

KOBIETA W DOMU I SALONIE



-GAZETA PORANNA SWOIM CZYTELNICZKOM-

Nr. 109.

Dotychczas tygodniowy do N. 8771 z dnia 13 lutego 1919.
Pod redakcją JANA IŁY PLEŃSKIEJ.

POGADANKA.

Lwów, 12. lutego.

Przed dwoma tygodniami poruszyłam na tem miejscu niesłychanie bolesny i niesłychanie zawyły problem społeczny. Wskazałam na podłożę, z jakiego wyrasta nierząd, ten straszliwy, trujący chwast, zerujący na nowoczesnym ustroju społecznym. Nie tając, iż w warunkach współczesnego życia niema nadziei na zupełne wypalenie tego zła, wyraziłam jednak pogląd, że od kobiety matki, od kobiety wychowawczyni, od gospodyni domu w wielkiej mierze zależy doprowadzenie go do możliwie najmniejszych rozmiarów, ograniczenie jego najfatalniejszych skutków.

W jaki sposób można w tym zakresie spełnić swoją tak doniosłą misję?

Wyrażając myśl moją najprościej, powiem: przez kultywowanie w swoim kręgu działania higieny duszy i ciała. To wszystko, co wyrasta z brudu fizycznego i moralnego, najlepiej zważyć można w atmosferze czystości przez wprowadzenie jasności słonecznej i świeżego powiewu w mroczne zakamarki myśli, w poglądy na świat i życie — przez nauczanie tych, których wychowanie w naszym reku spoczywa, poszanowania dla swego ciała — tak dla jego zdrowia, tężyzny, jak dla jego naturalnych, przyrodzonych potrzeb i porywów.

Może ostatnie moje twierdzenie wyda się komu zbyt śmiałe, lub nieuzasadnione. A jednak nie tylko podtrzymuję je, ale nawet podkreślam.

Hez to błędów, odbijających się fatalnie na całym życiu uniknęłyby młode istoty, gdyby nie ta obłudna metoda wychowawców, która fałszuje przed nieświadomą prawdę życia, prawdę natury ludzkiej, która oddziela nieprzebytą granicą idealne marzenia, wzniosłe porywy serca, całą rozblękitnioną poezję miłości od popędów zmysłowych, od sfery fizycznego oddziaływania na siebie przeciwnych płci!

Anielskie rozróżnienia i niskie, grzeszne upodlenie ciała — oto dwie kategorie, na jakie dzieli się to uczucie, o którym Krasiński powiedział, że „miłość bez ciała jest tylko cieniem, miłość bez ducha jest upodleniem”.

Te wszystkie porywy, które są ludzkie, które są piękne, gdy idą ze sobą w parze, hypokryzja naszej kultury odrywa od siebie i okalecza — z pierwszych czyni anemiczne majaki, mózgowie, a drugie odziera z dostojności ludzkiego, każe im kryć się jak złoczyńcom, wstydzić się ich jak hańby.

Wobec panującej jeszcze ciągle wszechwładnie podwójnej moralności w wychowaniu chłopców i dziewcząt, skutki takiego rozdziału między miłością idealną a pociągami fizycznym inaczej się objawiają u mężczyzn, i naczej u kobiet, ale tu i tam fatalnie.

Młoda dziewczynę, którą wychowanie stara się z wielkim nakładem pracy i staraniem urobić na bezpłodnego efebosa czy beziecielnego anioła, posługując się przytem metodą zatłumienia i przemilczania — nie rozumie samej siebie, a jeśli nawet literatura i wpływy zewnętrzne odkryją przed nią ten zasłoną okryty świat, to nie umie ona w nim znaleźć właściwego miejsca dla siebie, każdy jego owoc tem ponętniejszy, że zakazany, uważa za kontrabandę, którą jak najwstydlwiej ukrywać należy.

Mężczyzna, któremu według utartej zasady „wszystko wolno” w zakresie spraw erotycznych, uczy się jednak od lat młodocianych bezwzględnej dla nich pogardy — wprowadzania ich do znaczenia naturalnych fizjologicznych potrzeb, które zaspokajając wprawdzie wolno, a może nawet trzeba, żeby tylko możliwie dyskretnie, możliwie poza obrębem tego życia, w którym obowiązują etyka, poszanowanie godności własnej i godności drugiego człowieka, płci odmiennej.

Takie pojmowanie tej sprawy spowodowane jest naturalnie wspomniany już wyżej rozdział poglądów seksualnych od uczuć serca, rozdział miłości zmysłowej od miłości idealnej.

I bez uciekania się do Freudowskich kompleksów, można przyjąć, że w tem poniżeniu etycznego popędu zmysłowego leży przyczyna tych nerwowych niemocy, jakich doznaje niejednokrotnie współczesny mężczyzna wobec kobiety, którą szanuje, którą uwielbia z uczuciem serca.

Zapewne najczęściej zdrowy instynkt natury ludzkiej przelamuje te sztuczne zapory wzniesione przez obłudę kultury i mężczyzna znajduje obiekt, w którym może połączyć te oba porywy jednego i tego samego uczucia.

Ale zazwyczaj dzieje się to dopiero wówczas, gdy już najcenniejszy swój kapitał życiowy rozmiął na drobne — a nierządkiem gdy już sam doszedł do przepaści, od której nie ma nawrotu, gdy już szereg ofiar w tę przepaść pogrążył.

Bo wszak także jedna z tradycji

nych praw głosi, że mężczyzna zanim się oceni, powinien się wyszumieć!

He to szumienie kosztuje go moralnie, o to się nikt nie troszczy... Ale wielu mężczyzn przyplaca je także utratą zdrowia, o tem świadczą wymowne statystyki lekarskie. Ale jest jeszcze druga strona medalu. Wobec tego, że do „szumienia” potrzeba mu obiektu, więc otrzymuje nierządkiem nawet wprost od ojca czy opiekuna licencję na korsarstwo erotyczne... Sługi, szwaczki, ubogie dziewczęta, to według ciągle jeszcze utrzymującej się w społeczeństwie Dulszczyzny, są tym narybkiem, na który panaczowi wolno zarzucać wędkę, zanim warunki społeczne pozwolą mu na ufundowanie szanownego, cnotliwego, ogniska rodzinnego.

Pod tym względem stosuje się jeszcze zawsze szeroką tolerancję, atmosferę tej tolerancji przetuka umysłowość młodego człowieka, uważają za coś tak naturalnego, jak powietrze do oddychania.

Niema w nim poczucia odpowiedzialności za to, że ten jego osobisty werbunek jest równocześnie werbunkiem do kadr prostytucji, że dziewczyna zbalamucona czy to umizgami, czy podarkami i obietnicami, stawia

pierwszy krok na drodze, na której rzadko tylko się już zatrzyma...

Ciężkie warunki społeczne są zaiste nieprzewycięzoną zawiadą dla rozwiązania problemu życia płciowego. Niemniej z dwójga złego biorąc mniejsze — ograniczyć możemy fatalne skutki tego stanu rzeczy tylko przez wyrzeczenie się podwójnej moralności.

Matka nie powinna w innych zasadach wychowywać synów jak córki. Zarówno jednym, jak drugim powinna wszechwładnie zdrowe zasady etyczne — nie czynić z popędów zmysłowych jakiejś sprawy diabelskiej — ale dać im należycie zrozumieć ich istotę i ich znaczenie w życiu, wzbudzić w swych dzieciach odpowiedzialność za utrzymanie czystości ciała i ducha własnego. — zakaz kalandrii drugich, choćby ten zakaz był złączony z koniecznością przewyciężenia swych naturalnych popędów...

A jeśli już nawet koncedować coś trzeba na rzecz utilitaryzmu, to w koncesji tej wolno mężczyźnie zaryzykować tylko samego siebie, nie wolno zaś żadną miarą obciążać swego sumienia.

Tej prawdy nauczyć synów, jest obowiązkiem uczawej matki.

J. P.

? dziedzina mody

Wskazania mody na przełomie sezonu.

Lwów, 12 lutego.

Przełom sezonu przynosi zawsze pewne charakterystyczne nowości, które mogą być nazwane przecieczkami i przepowiedniami zbliżającej się pory

roku, przyczem jednak należy przyznać, że nie wszystkie z tych przepowiedni i przecieczek naprawdę się realizują. —



Kamizelka wiodczkowa z aplikacją.



Jasny jumper wiodczkowy z intarsją z ciemnego jedwabiu, jedwabna spódniczka.

W każdym razie ogólny kierunek może być już teraz zaznaczony.

I tak, pewnego rodzaju reakcją na niezmierną fantazyjność toalet balowych i wieczorowych jest nawrót do prostoty. Fala tak wyłącznie panujących obecnie sukien kłozowych, godetów i jednostronnych sfaldowań, zdaje się bardzo obniżać. Suknie praktyczne, domowe i do codziennego wyjścia, kostjumy i płaszcze okazują tendencję do prostolinijności. Ale nie tylko kostjum i płaszcze trotteur wykazują krój prosty, ale nawet płaszcze popołudniowe z cięż-

dłowym, jak i w sferach modnego świata. Pod tym znakiem niebywałego zimna kona anemiczny karnawał, przezwy-

ciężyc tej zapory nie może torujący sobie drogę nowy sezon.

Nina.



Kostjum włóczkowy na szluzawkę.



Kostjum sportowy. Sweater z grubej włóczki, w pasy kolorowe, spodniczka z białej kasha.



Garsonka włóczkowa z jumperem w formie rosyjskiego koca.

kiego „mongol“ i „flamengo“ nie mają już takiego bogatego, jak poprzednio, rzutu fałdów i fantazyjności w dalszym obwodzie, ale wracają ze skrucną do dawnej symetrii i harmonijnego rytmu.

W zakresie barw szczególnie są uprzywilejowane kombinacje czarnego z białym, lub też czarnego z granatowym. Suknie i kostjumy w tym rodzaju przygotowuje już „naute couture“ paryska dla wyjazdów na południe, jako typowe dla mody na Rivierze. Można przy puszczać, że w ślad za tą modą uprzywilejowanych pójdą i regiony północne, gdy się temperatura ociepli.

Jako materiał do tych kreacji wiosennych używany jest nowy rodzaj wełnianego marocain, oraz crepella. Także wełny tkane z jedwabiem są bardzo en vogue. Dla obecnego sezonu, który jednak zdaje się jeszcze nie tak prędko ustąpi zwiastunom wiosny, najcharakterystyczniejsze są nadal wszelkiego rodzaju trykotaże włóczkowe, garsonki, dwu i trójdzienne, przerabiane w barwne pasy, lub też zdobne w aplikacje. Także wełniane materiały trykotowe ciągle jeszcze utrzymują się w modzie, zwłaszcza dla codziennego użytku, lub też kostjumy sportowe. Materiał ten, wytrzymały na rozmaite zmiany aury, ciepły i niemnący się, niełatwo może być zastąpiony.

Inkrustacje i aplikacje przechodzą także na kostjumy wiosenne w rodzaju tailleur, które obok zawsze modnych kompletów, kompetują o należyte uwzględnienie w garderobie eleganckiej damy. Jako uzupełnienie kostjumu tailleur wchodzi w życie elegancka bluza, która znowu upomina się energicznie o swoje prawa. Bluzy te ukazują się w nowych materiałach z t. zw. jedwabiu krawatowego w drobne deseny, lub też pasy. Wykonanie angielskie z kołnierzykami i krawatami czyni tę modę szczególnie smart.

Wiele jeszcze nowych zapowiedzi i nowych pomysłów odsłania i zaznacza moda wiosenna. Narazie jednak wobec srogości zimy zastój i brak zainteresowania objawia się tak w świecie han-

Z higieny i pielęgnowania urod.

Wliczego obuwie powinno być wygodne?

Lwów, 12. lutego.

Okres karnawałowy wystawia nogę kobiecą na ciężką próbę. Nie można zaprzeczyć, że pantofelki balowe muszą wyglądać ładnie i zgrabnie, jeśli cała aparycja niema być skompromitowana. Czy forma tego pantofelka zgadza się z kształtem nogi i z jej higieną, o to nie troszczy się bynajmniej moda balowa. A przecież noga jest tak skomplikowanym architektonicznym kształtem, że zasługuje na więcej uwagi, jeśli nie ma się wypaczyć, zepsuć, co obok estetycznych szkód przynosi jeszcze poważniejsze szkody dla zdrowia tak tego ważnego organu, jak i całego ciała.

Zastanówmy się nad celowością budowy nogi, która ma liczne zadania do spełnienia. Szczególniejsze zadanie mają do spełnienia palce i dlatego ta część nogi jest z całą precyzją zbudowana, składa się z 16 kostek, których swoboda ruchu powinna być zapewniona. Dzięki swojej kunsztownej budowie mogą palce należycie przywierać do ziemi, mogą się poruszać w górę i w dół, rozstrzelać i przybierać wszystkie pozycje potrzebne dla należytego wykonywania ruchu i dla utrzymania równowagi ciała.

Zadaniem wielkiego palca jest w pierwszej linii odbijanie ciała od ziemi przy chodzie, biegu, lub tańcu, podczas gdy pozostałe cztery palce mają w ostatnim momencie tego odbicia od ziemi przywrócić do gruntu tak, aby ciało nie straciło równowagi. Przy tym ruchu rozszerza się środkowa część nogi, a palce lekko się rozchodzą. Ciężar ciała dzielić się powinien nado także na piętę, która utrzymuje statyczny moment.

Jeśli się ubierze buciki na wysokich obcasach, to rola pięty w utrzymaniu ciężaru ciała jest niemal zu-

pełnie wyeliminowana. Cały ciężar przenosi się zatem na środkową część stopy i na palce. Obciążenie to przedniej tylko części stopy jest tembardziej nadmierne, jeśli bucik jest wąski w palcach, co nie pozwala na rozszerzenie palców w momencie ruchu. Z tego powodu w obuwii na wysokich korkach doznaje się bólu w palcach, a cyrkulacja krwi nie odbywa się należycie. Nado zaś utrzymanie równowagi wymaga wielkiego napięcia, co również wpływa na zupełne nieraz zdrtwienie stopy. — Przy szczegól-

niej ciasnych bucikach balowych ból i odrętwialość stają się nieraz tak nieznosne, że zmuszają do schronienia się gdzieś w ustronne miejsce, aby choć na chwilę zdjąć to narzędzie tortury i pozwolić palcom na swobodny ruch. Dzięki temu cyrkulacja krwi powraca do normalnego stanu, a ból po pewnej chwili przechodzi.

Jeżeli jednak nosi się stale ciasne obuwie na wysokich obcasach, wówczas następuje skurczenie mięskulu w palcach i zanik ich elastyczności, nado zgrubienia i skrzywienia w kostkach, bardzo bolesne, a wreszcie nagniotki tak na palcach, jak i na podszwie. Zaradzenie tym wszystkim dolegliwościom bywa często tylko na drodze operacyjnej możliwe.

Jeśli się chce zapobiec tym bardzo przykrym następstwom noszenia wysokich obcasów, powinno się ograniczać czas uwięzienia w nich nogi do możliwego minimum. Panie, które ze względów towarzyskich muszą często ubierać wysokie, eleganckie buciczki, powinny przynajmniej w domu i w zwykłym trybie życia nosić obuwie wygodne, na pół niskich obcasach, aby noga mogła wypocząć i wzmoocnić mięskuly i ścięgna.

Dla złagodzenia szkód, jakie wysokie obcasy przynoszą nodze, przyczyniac się także powinno staranne pielęgnowanie nogi. Ciepłe kąpiele nożne powinny być używane codziennie, poczem należy na krótką chwilę włożyć nogi do wody chłodnej. Wpływa to zbawienne na ożywienie cyrkulacji krwi. Nado co najmniej raz w tygodniu należy przeprowadzić staranną pedicure z wycięciem nagniotków, zgrubiałej skóry, oraz paznokci. Najlepiej jest powierzyć tę czynność biegłemu fachowcowi.

Nado powinno się także najmniej co tydzień masować nogę w kostce aż do podudzia i kolan, co wpływa również na wzmocnienie mięskulów i na utrzymanie należytej cyrkulacji krwi. Jeśli zawodowe tancerki uważają taki masaż nogi za zupełnie racjonalny, to i inne kobiety, pragnące utrzymać piękną linię nogi i sprężystość członków, nie powinny tych zabiegów uważać dla siebie za zbytęczne.

Alfa

Coraz więcej kobiet w niewoli nałogu palenia.

Lwów, 12. lutego.

(jp). Papieros, cygare lub fajka od dawna są nieodstępnymi towarzyszami mężczyzny. Przy pracy, czy przy zabawie, w zamkniętej sali, czy na powietrzu, rankiem czy wieczorem, w lecie czy w zimie ćmi pod nosem nieodstępny papieros.

Wzmagający się z dnia na dzień powojenny pęd życia włożył papierosa również w usta kobiety coraz bardziej nerwowej, żyjącej chwilą i coraz więcej pracującej.

Sprawozdania międzynarodowego biura statystycznego wskazują, że zużycie tytoniu po wojnie wzrosło niemal w dwójnasób, w porównaniu z zużyciem przed wojną. Obecnie roczne zużycie tytoniu na całej kuli ziemskiej wynosi około 2.070 milionów kilogramów, wartości w przybliżeniu 6.300 milionów dolarów (około 56 miliardów 700 milionów złotych).

Powszechny wzrost konsumpcji tytoniu przynosić należy rozwieleniu się tego nałogu wśród ludności

żyjącej po wojnie bardziej nerwowo i gorączkowo, niż przed wojną.

Do nałogu palenia wciągnęły się w czasie wojny lub po niej wielkie masy ludzi, które tego nałogu przedtem nie znały. W pierwszym rzędzie kobiety, które w ciągu kilku miesięcy z mody zrobiły nałóg.

Ze względu na nader szkodliwe skutki nikotyny dla organizmu kobiecego, winny się nasze panie wyrzec tej pozostałości nerwowych, wojennych czasów.

NADESIANE.

Ettlingera BALSAM NA ODCISKI

na noga radykalnie bez bólu uporczywe nagniotki i zgrubienie naskórki. Skład i wyrób:

Apteka M. Ettlingera Lwów, p. ac GOŁUCH. WSK. CH